

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Doświadczony, ograny (ze średnią 38 meczów rocznie w ostatnich 8 sezonach) za darmo: Jan Vertonghen jest jedną z najlepszych rynkowych okazji tych czasów low cost i Roma, z pomocą Franco Baldiniego w roli mediatora, próbuje sprowadzić go do siebie.**

Konkurencja jest mocna, Tottenham nie wyklucza odnowienia jego umowy, starają się o niego w Hiszpanii i Włoszech, podoba się Interowi i Milanowi, ale on, kilka tygodni temu, nie zamknął drzwi przed nikim: *"Chciałbym jedynie klubu na wysokim poziomie, który zagra być może w Lidze Mistrzów"*. Roma, na ten moment, ryzykuje znalezieniem się poza liczącymi się rozgrywkami europejskimi drugi rok z rzędu, dlatego Vertonghen, który żąda też dużych zarobków (a klub nie może i nie chce przekroczyć poziomu 3 mln euro) jest możliwą opcją, ale niełatwą.

Dlatego właśnie pracuje się nad Lovrenem. Jest młodszy od Vertonghena (rocznik 1989 w porównaniu do 1987), ale ma więcej problemów fizycznych (w Liverpoolu średnia meczów 26 na sezon), jego kontrakt wygasa w czerwcu 2021 roku i już w poprzednim lecie był o krok od przejścia do Romy. Wszystko wydawało się być zamknięte, 3 mln euro za wypożyczenie plus 12 mln za wykup, potem wszystko zrobiło się z powodów ekonomicznych, bonusów i dlatego, że Roma nie była przekonana co do jego kondycji. Dzisiaj może być inaczej. Z Premier League, w jednym czy drugim przypadku, może przybyć następca Smallinga, który mimo nacisków Fonseci, wydaje się być coraz trudniejszy do zatrzymania.

Autor: abruzzo